GOŚĆ RÓŻAŃCOWY



DZIECI, DOPOMAGAJCIE MI ZWALCZAĆ ZŁO GROŻĄCE KOŚCIOŁOWI I SPOŁECZEŃSTWU RÓŻAŃCEM. PIUS IX

ROK V. LUTY 1938 Nr 2

Na 16-tą rocznicę koronacji Naszego Wodza Papieża Piusa XI.

W rocznicy wielkiej święty czas
Slubuje dzisiaj każdy z nas
Przy Tobie wierną trzymać straż
O Ojcze Swięty, Wodzu nasz!

W rocznicy wielkiej święte dni
Okrzyk nam gromki w ustach brzmi:
Żyj nam, żyj dlugo, panuj, wiedź!
I Chrystusowy pożar nieć!

W rocznicę Twoją Wodzu dusz,
Niechaj do niebios płynie wzgórz
Modlitwy naszej korny ton,
Jak rozmodlony pieśnią dzwon
Za Ciebie, Wodzu nasz!

ENCYKLIKA

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PANA NASZEGO Z OPATRZNOŚCI BOŻEJ PAPIEŻA

Piusa XI

O RÓŻAŃCU ŚW. N. MARYI PANNY

(Ciąg dalszy)*

Nie chcemy też pominąć milczeniem, że Najśw. Panna sama, i w naszych czasach, ten sposób modlitwy gorąco poleciła, objawiając się w grocie w Lourdes i własnym przykładem ucząc niewinne dziewczątko odmawiania Różańca. Czemuż więc nie mielibyśmy się wszystkiego spodziewać, wzywając należycie i święcie, jako się godzi, Matkę niebiańską?

Pragniemy też, Czcigodni Bracia, aby wszyscy wierni, zwłaszcza w nadchodzącym październiku, tak w świątyniach, jako też w domach prywatnych z większą jeszcze to czynili żarliwością. Modlić należy się w roku bieżącym przede wszystkim w tej intencji, aby wszyscy, zarówno ci nieprzyjaciele Boga, którzy wyrzekają się Stwórcy odwiecznego i zuchwale Nim gardzą, jako też ci, którzy następują na wiarę katolicka i swobodę przynależną Kościołowi, oraz ci w końcu, którzy w szale nienawiści buntują się przeciw prawom boskim i ludzkim i ku ruinie i zagładze usiłują pociągnąć społeczność ludzką, pokonani przecież zostali za przemożnym wstawiennictwem Bogarodzicy Dziewicy i w duchu pokuty szczerze się nawrócili i pod Jej opiekę się oddali. Niech ta, która wielce szkodliwą sektę albigensów zwycięsko przepędziła z granic krajów chrześcijańskich, uproszona naszym błaganiem, zwalczy także nowe błędy, zwłaszcza błędy *komunistów,* którzy z niejednego powodu i niejedną zbrodnią przypominają owe dawne sekty. Jak w czasie wypraw krzyżowych narody europejskie podnosiły jeden głos i jedno błaganie, tak dziś na całym świecie w miastach i miasteczkach, a nawet po wioskach i siołach, prośmy gorąco w wspólnym porywie umysłów i serc Wielką Boga Rodzicielkę o to jedno, aby pognębieni zostali grabarze cywilizacji chrześcijańskiej; aby zmęczonym i zatrwożonym narodom zabłysła jutrzenka prawdziwego pokoju. Jeśli wszyscy chrześcijanie połączą swe ufne i żarliwe wołanie błagalne, możemy niezłomną żywić nadzieję, że Najśw. Panna jak dawniej, tak i dziś uprosi u swego Syna Bożego, aby wzburzone fale przycichły, opadły i uspokoiły się i aby ten wspólny chwa-

lebny wysiłek modlitewny promiennym uwieńczony został zwycięstwem.

Nadto Różaniec jest nie tylko skutecznym orężem w walce z wrogami Boga i z nieprzyjaciółmi wiary, ale krzewi także i rozwija cnoty ewangeliczne i zdobywa dla nich dusze. Przede wszystkim podsyca wiarę katolicką, odradzającą się łatwo pod wpływem rozważania świętych tajemnic, i podnosi dusze do prawd od Boga użyczonych. Przyzna to każdy, że doniosłe to znaczenie posiada on zwłaszcza w czasach dzisiejszych, kiedy pewna niechęć do spraw duchowych i pewna odraza do nauki chrześcijańskiej opanowała niemało dusz, nawet pomiędzy wiernymi.

Natomiast ożywia nadzieję osiągnięcia dóbr nieśmiertelnych triumf Jezusa Chrystusa i Matki Jego, który w ostatniej części Różańca rozważamy, ukazując nam niebo otwarte i wzywając nas do zdobywania wiecznej ojczyzny. Dlatego teraz, kiedy serca ludzkie rozpala taka chuć posiadania dóbr ziemskich a ludzie coraz namiętniej płoną pożądaniem dóbr znikomych i przemijających rozkoszy, przypomina się wszystkim skarby niebieskie, „dokąd złodziej się nie zbliży i gdzie mól nie niweczy” i przywodzi na myśl dobra, trwające na wieki.

A dlaczegoż by ci, w których duszach wyschła i wyziębła miłość, skoro w czasie Różańca ze smutkiem serdecznym rozważą mękę i śmierć Zbawiciela naszego oraz utrapienia Bolesnej Jego Matki, nie mieli zapłonąć pragnieniem płacenia miłością za miłość? Z owej Bożej bowiem miłości nie może nie zbudzić się naprawdę gorętsza miłość bliźniego, jeśli się nabożnie rozważy, ile trudów, ile bólu wycierpiał Chrystus Pan aby wszyscy wrócili do utraconego dziedzictwa synów Bożych.

Cdn.

W szkole.

Pewien uczeń skarżył się przed profesorem, że nauka idzie mu bardzo ciężko. Profesor, zamiast udzielić rady, pyta ucznia, czy ma Różaniec.

— Owszem, ale tak wiele muszę pracować, że nie mam czasu na to, by odmawiać Różaniec.

Wtedy wyjmuje profesor z kieszeni swój Różaniec i mówi: Patrz, to jest pamiątka dnia pierwszej Komunii Św.; odmawiam go stale. Jeden kwadrans czasu mniej pracuj, a poświęć go na modlitwę.

Istotnie okazało się, że przy końcu roku uczeń okazał ogromny postęp. *(Oberhammer)*

Legendy.

Ułanki.

Przy żłóbku w Betleem był także, jak nasze legendy opiewają, ułan.

Stał na baczność, wyprostowany jak świeca.

Dziecina Jezus, widząc polskiego ułana w paradnym mundurze, w lśniących karmazynach i granatach ze zwieszającymi się z ramion sznurami i wysoką czapką ułańską z kitą, uśmiechała się radośnie.

I w pamięci Jezusa-Dziecka ułan zachował się długo...

Pewnego dnia siedziała Matuchna Boża przy okienku i na łonie trzymała śpiącą Dziecinę. Słoneczko świeciło wesoło — było to ciepłe letnie południe. W jego blaskach lśniły, pielęgnowane starannie dłonią Matki Bożej pelorgonie, myrty i inne kwiatki doniczkowe, w których się lubowała.

Na twarzyczce śpiącej Dzieciny zaigrał uśmiech.

Przez sen poczęła się wyciągać i prężyć ramiona, jakby coś chciała ująć dłonią.

Panna Maryja dłoń drobną przycisnęła do swych ust świętych.

Wtedy Dziecina przebudziła się i poczęła rozglądać się zdziwionymi oczętami.

Szukała czegoś, — czego znaleźć nie mogła.

Usteczka poczęły układać się w podkóweczkę i łezki niby sznurki pereł popłynęły z cząt.

Matka Boża rozglądała się po kwiatkach i jeden po drugim Dziecinie podsuwała.

Daremnie! Przyczyny płaczu nie mogła odgadnąć! Znał ją wszakże Anioł strzegący snów Dzieciny. Wiedział, że dziecku przyśnił się nikt inny jeno nasz ułan barwny, jego granaty i karmazyny z białymi sznurami. Barw tych szukała Dziecina wśród kwiatów na okienku i znaleźć nie mogła.

Więc kazał wyróść w doniczce natychmiast kwiatkowi, który miał cudne barwy granatu jak turkus nieba w nocy majowej i szkarłaty zórz rannych. Z kielicha kwiatka wystrzeliwały włóczki białe jakby sznury ułańskie.

Na widok kwiatka rozjaśniły się liczka Dzieciny i usteczka okrasił żywy uśmiech radości!

Taki był początek ułanek, które u nas nazywają także fuksjami.

D. Królikowski — Przew. Kat.

Intencja.

Módlmy się za Ojca Św. Piusa XI. i za Kościół Swięty...

Rozważajmy tajemnicę Ofiarowania Pana Jezusa w świątyni...

I.

Po stopniach wstępuje w świątynię Niepokalana, którą wyrok Boży za Matkę czystą dał Bogu - Dziecinie... Dar otrzymany składa dziś przed Panem przez ręce kapłana. Składa swą pierwszą Ofiarę.

Ofiarować to znaczy oddać się całkowicie, być gotowym spełnić każde zadanie.

Zdaje mi się, że ja takich gotowości, przyrzeczeń sporo już Bogu składałem... W dzień pierwszej Komunii Św., w dniu przyjęcia do Różańca... Oddawałem się Bogu całkowicie! A jak tych przyrzeczeń dotrzymywałem? Czy byłem istotnie gotowy spełnić wszystko czego Bóg odemnie wymagał? Czy byłem gotowy na każdą ofiarę, na każde wyrzeczenie się, by tylko spełnić wolę Boga? Bóg widzi jak często niestety nie umiałem się zdobyć na żadną ofiarę!

II.

Jakąż ja mogę ofiarę złożyć Bogu? Tylko to, co sam posiadam, co do mnie należy. Moja wola jest tym czynnikiem, który chce złożyć ofiarę i chce mnie całkowicie oddać Bogu. A stać się to może tylko wtedy, gdy ta wola mnie całego człowieka posiądzie, opanuje.

A to opanowanie samego siebie dokonuje się tylko przez ćwiczenie się w małych rzeczach, codzien-

ne małe umartwienia, ofiary. Jak na wojnie pokonuje się jedną trudność po drugiej, zdobywa jedne okopy po drugich, rzeki, góry, twierdze aż wkońcu zdobędzie się cały kraj, tak również postępować należy w pracy nad zdobywaniem, opanowywaniem swej własnej duszy. Jeden błąd po drugim, jedną wadę po drugiej usuwać, cnotę po cnocie zdobywać nam trzeba. I tak długo uderzać pociskami postanowień w twierdzę grzechu aż padnie. (Codzienny rachunek sumienia).

Życie Najśw. Maryi Panny to pasmo nieustannych niemal ofiar i wyrzeczeń się. Drobnych ale codziennych. Nawet w uroczystym dniu Oczyszczenia nie brakło ofiary. *„I duszę twą własną przeniknie miecz"* powiedział Jej Symeon widząc w proroczym natchnieniu śmierć Chrystusa.

Maleńką drogą nazwała Św. Teresa swą pełną codziennych ofiar wedrówkę do nieba. Wielką jednak otrzymała nagrodę. Za małe, codzienne ofiary, cierpienia, umartwienia i wyrzeczenia się Bóg obiecuje nam całe niebo.

III.

Na bohaterstwo mnie nie stać — pójdę więc drogą ofiarnego życia Najśw. Maryi Panny i Świętych, drogą codziennego bohaterstwa w małych rzeczach!

A Ty — Chryste daj mi silną wolę wytrwania i wierności w rzeczach małych, pozwól mi przez rozważanie Twej miłości lepiej Cię poznać i tak mnie pociągnij ku sobie, bym Ciebie tylko kochał i bym się Tobie, jak Twoja Matka, całkowicie oddał. (p)

Sprawy Różańcowe.

Pod względem organizacyjnym rozróżniamy trzy odmiany Różańca. Najdoskonalszą jego formą jest Bractwo Różańcowe. Następną formą mniej rozpowszechnioną jest Różaniec Nieustający czyli Wieczysty i wreszcie bardzo przystępny, licznie rozwinięty i łatwo dający się przystosować do potrzeb życia katolickiego — Żywy Różaniec. O każdej z tych trzech organizacyj pomówimy szczegółowo. Na razie ograniczymy się do ogólnego wyjaśnienia ich urządzeń i celów.

Bractwo Różańcowe nazywamy dlatego „bractwem", że jego członkowie bez różnicy stanu i godności uwa-

żają się za braci (siostry) jednej wielkiej rodziny, której matką jest Najśw. Matka Boża... zaś „różańcowym" nazywamy dlatego, że głównym jego zadaniem i celem jest szerzenie czci Matki Najśw., naśladowanie Jej cnót i odmawianie modlitw różańcowych.

Takie Bractwo Różańcowe istniało już w roku 1235 w Perudżii, Pawji (Włochy), pod nazwą „Stowarzyszenie N. M. P. i Św. Dominika", zaś pierwszym Bractwem, które miało zatwierdzone ustawy było Bractwo w Douai w roku 1470 a potem Bractwo w Kolonii w roku 1474. Ojciec Św. Pius V. oddaje Bractwo Różańcowe pod wyłączną opiekę i kierownictwo O O. Dominikanów.

Do Bractwa Różańcowego może być przyjęty każdy katolik bez różnicy płci, poczynając od używania rozumu. Do uczestnictwa i korzystania z nadanych odpustów potrzebne jest przyjęcie członka przez mającego władzę kapłana i zapisanie go do księgi brackiej. Każdy członek ma obowiązek (jednak nie pod grzechem) odmówienia w przeciągu tygodnia całego Różańca czyli 15 jego dziesiątków. Odmówienie wszystkich tych dziesiątków może uskutecznić członek w jednym dniu, czy też w każdym dniu po kilka dziesiątków dowolnie, byleby w przeciągu tygodnia cały Różaniec był odmówiony.

R ó ż a n i e c N i e u s t a j ą c y c z y l i W i e c z y s t y jest stowarzyszeniem pobożnym, którego członkowie (musi ich być 24 osób) każdy o wyznaczonej godzinie raz na miesiąc odmówi cały Różaniec (wszystkie 15 dziesiątków).

Założycielem jego byli O. Martini albo O. Ricci, Dominikanie. Ojciec Św. Aleksander VII. stowarzyszenie to zatwierdził, a Pius IX. za każde odbycie takiej godziny nadał jego członkom odpust zupełny.

Ż y w y R ó ż a n i e c jest pobożnym stowarzyszeniem, które polega na tym, że 15 osób stanowią Koło Żywej Róży, z których każda co miesiąc przez wylosowanie, czy też inny sposób przyjęty otrzymuje przydzieloną pewną tajemnicę różańcową, którą potem obowiązana jest (jednak nie pod grzechem) rozważać codziennie i odmawiać 1 Ojcze nasz i 10 Zdrowasiek z Chwała Ojcu. Na czele każdej takiej „róży" stoi zelator czy zelatorka, których mianuje sam, czy na prośbę członków danego koła ks. Dyrektor parafialny, tego zaś mianuje Powincjał OO. Dominikanów.

Założycielką Żywej Róży była pobożna zakonnica Maria Jaricot.

Koła Żywej Róży prowadzi się stanowo t. j. osobno ojcowie, matki, kawalerowie i panny.

Żywy Różaniec dzięki tej swej organizacji najlepiej nadaje się do szerszej działalności katolickiej i łatwo przy nim prowadzić robotę Akcji Katolickiej. (w)

Odpusty.

Zupełne.

I. Dla Brackich:

1. W I niedzielę miesiąca, gdy po Komunii Św. jakiś czas adorują wystawiony Najśw. Sakrament... gdy odwiedzą kościół, kaplicę bracką i tamże się pomodlą w intencji Ojca Św. przy odbytym warunku Spowiedzi i Komunii Św.

2. W Święto Oczyszczenia N. M. P. (2 luty), jak wyżej.

II. Dla Kół Żywej Róży:

1. W Święto Oczyszczenia N. M. P. za odmówienie swego dziesiątka w stanie łaski.

2. W III niedzielę, jak wyżej. (w)

Warunki prenumeraty: Prenumerować można jedynie komplety po 10 czytanek. Cena jednego kompletu 30 groszy miesięcznie z przesyłką pocztową, kwartalnie 90 groszy, półrocznie 1 zł. 80 gr., rocznie 3 zł 60 gr. Członkowie organizacji różańcowych prenumerują za pośrednictwem Księży Proboszczów. Zamówienia należy kierować pod adresem Administracji „Gościa Różańcowego".; Pińczów, Plebania. Prenumeratę można wpłacać na P. K. O, 415,833. (ks. dr S. Wiśniewski. Pińczów).

Wysyłkę pisma wstrzymujemy Prenumeratorom, którzy zalegają z uiszczeniem zapłaty za kwartał.

Wydawca: Ks. dr S. Wiśniewski. Redaktor: Ks. Prof. Jan Piskorz

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Odbito w Drukarni „Polonia" — M. Piasecki, Pińczów.